



Koncepcja „demokracji zakorzenionej” Wolfganga Merkela w kontekście współczesnego populizmu i kryzysu demokracji*

Katarzyna GUCZALSKA**

ABSTRACT

Wolfgang Merkel's concept of rooted democracy in the context of contemporary populism and the crisis of democracy: The article presents the concept of “rooted democracy” by Wolfgang Merkel, which was presented in the context of the democratic crisis. The German political scientist indicates what democracy is — specifying the proper functioning of the regulations of the democratic system (regimes). Speaking of the weakness or strength of democracy, we must have a well-described set of system principles that determine the degree of strength of democracy or its erosion. The above set of principles of the democratic system is thoroughly discussed in the article. In particular, the functional model of civil society is analysed. The text also explores how the crisis of democracy is understood and Merkel's view of the impact of global capitalism on democratic institutions, which contributes to the transformation of democracy into an oligarchy. The topics discussed in the article also concern alternative, non-liberal forms of democracy and populism. The question is whether Merkel's concept is useful in explaining populism and its political consequences.

KEYWORDS

liberal democracy; civil society; capitalism

* Publikacja została sfinansowana ze środków subwencji przyznanej Uniwersytetowi Ekonomicznemu w Krakowie. Nr badań statutowych: 086//WGAP-KF/01/2019/S/9086.

** Dr hab., prof. UEK, Katedra Filozofii, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. E-mail: k.guczalska@gmail.com.

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych dotyczących demokracji wątków refleksji Wolfganga Merkela wraz z próbą odpowiedzi na pytanie, co myśl ta wnosi do dyskusji na temat kryzysu demokracji. Badania niemieckiego politologa skoncentrowane są głównie na demokracji, jej przemianach i dysfunkcjach. Obszar jego zainteresowań obejmuje również tematykę partii politycznych, kapitalizmu, sprawiedliwości społecznej, socjaldemokracji, sporu kosmopolityzmu z komunitaryzmem. Twórczość myśliciela posiada walor zarówno pogłębionej teorii, jak i praktycznego zastosowania. Merkel podejmuje badania samodzielnie, ale także z różnymi autorami. Opracowuje narzędzia, które stanowią korektę najbardziej wpływowych miar demokracji (Freedom House, Polity, Bertelsmann Transformation Index/BTI, Vanhanen's Index of Democracy). Z uwagi na ogrom omawianych przez Merkela zagadnień oraz szeroki zakres jego dorobku w niniejszym artykule ograniczamy się do przedstawienia najważniejszego — jak się wydaje — osiągnięcia teoretycznego, którym jest koncepcja „demokracji zakorzenionej” wraz z funkcyjnym modelem społeczeństwa obywatelskiego. Koncepcja ta nie doczekała się szerszego opracowania na gruncie literatury polskiej, choć wnosi istotne *novum* zarówno w odniesieniu do definiowania demokracji, jak i debaty poświęconej jej kryzysowi¹. Dodajmy, że Merkel jest dyrektorem Departamentu Demokracji i Demokratyzacji w Berlińskim Centrum Naukowym Badań Społecznych. Od 1998 roku jest związany z SPD (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec). W 2004 roku został powołany na stanowisko profesora nauk politycznych w Instytucie Nauk Politycznych na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Humboldta.

DEMOKRACJA KONSTITUCYJNA

Przedstawiając zarys głównych stanowisk filozofii politycznej i starając się oddać całą złożoność zagadnienia, Will Kymlicka zwraca uwagę na fenomen „centralności” demokracji liberalnej we współczesnych debatach politycznych. Pierwszoplanowość tej tematyki decyduje o aksjologicznym „ujednoczeniu języka debaty politycznej w anglosaskich demokracjach liberalnych” (Kymlicka, 2009: 10). Z drugiej strony, w XXI wieku mówienie o demokracji liberalnej jest

¹ *Novum* jest również, zaproponowany w artykule, sposób przekładu słowa *regime* (ang.). Jakkolwiek termin „reżim” jest stosowany w polskiej literaturze, wydaje się nieintuicyjny w odniesieniu do koncepcji demokracji zakorzenionej. Przywodzi bowiem na myśl takie synonimy jak: „dyktatura”, „tyrania”, „despotia”, „totalitaryzm” etc. Dopiero w drugim znaczeniu słowo „reżim” odnosi do terminów: „ustalony porządek”, „ład”, „dyscyplina”, „rygor”. W kontekście refleksji Merkela sens zawarty pojęcia *regime* oddajemy określeniami: „zbiór zasad ustrojowych” i „uregulowanie systemu”.

zadaniem trudnym, ze względu na niesłychane skomplikowanie definicji, analiz i diagnoz jej poświęconych. W debacie odnoszącej się do demokracji — obok swojsko brzmiącej terminologii, takiej jak: „demokracja przedstawicielska”, „reprezentatywna” czy „wyborcza” — funkcjonuje wiele nowych terminów, sygnalizujących ciągłą transformację w obrębie tej formy rządów oraz próby jej kontestacji. Na znaczeniu zyskały na przykład takie określenia jak: „demokracja delegatywna” (O’Donnell, 1994), „demokracja ograniczona” (Archer, 1995), „demokracja elektoralna” (Hadenius, 1994), „demokracja opiekuńcza” (Przeworski, 1988), „postdemokracja” (Crouch, 2004), „demokracja interakcyjna” (Rosanvallon, 2011), „demokracja symulatywna” (Blühdorn, 2013), „hiperdemokracja” (Welch, 2013)².

Merkel zdaje sobie sprawę z niezwyklego rozrostu kategoryzacji demokracji³. Zajmując się tematem kryzysu, koncentruje się na klasyfikacji, którą można określić mianem „prostej”, tj. wyróżniającej model minimalistyczny, średni i maksymalistyczny (Merkel & Kneip, 2018). Ucieleśnieniem modelu pierwszego jest koncepcja autorstwa Josepha Schumpetera, ujmująca demokrację jako metodę polityczną w walce o głosy wyborców (Schumpeter, 1995: XXXI)⁴. Zdaniem Merkela minimalizm tej teorii sprawia, że jest ona nieprzydatna z punktu widzenia analizy kryzysu demokracji. Nieużyteczność tego paradygmatu polega na tym, że przedstawia on zbyt wąskie rozumienie demokracji, która jest (w zasadzie) sprowadzona do mechanizmu wolnych wyborów⁵. Tymczasem wyczerpująca analiza demokracji powinna obejmować

² Pomiedzy wymienionymi terminami istnieją ciekawe powiązania. Na przykład hiperdemokracja wydaje się pojęciem stojącym w opozycji do postdemokracji, tymczasem są one przejawem tej samej rzeczywistości. Na rozwój hiperdemokracji miały wpływ dwa czynniki, konstytuujące również świat postdemokracji: szybki przepływ informacji oraz dobrze wyedukowani obywatele, którzy chcą decydować o wszystkim (Welch, 2013). Postdemokracja i hiperdemokracja to „dwie strony tego samego medalu” (Crouch, 2017). Nie sposób wymienić ogromu epitetów dotyczących demokracji, funkcjonujących we współczesnej debacie. Określeń tych zdaje się przybywać — niektóre brzmią dosyć hermetycznie, na przykład demokracja opancerzona (*militant democracy*), która jest: „demokracją pełniącą funkcję defensywną — gotową do obrony przed każdym możliwym zagrożeniem, ale też ofensywną, czyli demokracją zdolną do ataku i zniszczenia bądź obezwładnienia przeciwnika w razie konieczności” (Bäcker & Rak, 2019: 65). O trudnościach związanych z ustaleniem definicji demokracji zob. Borkowski, 2003.

³ Klasyfikacje współczesnych demokracji, uwzględniające kategoryzacje wprowadzone przez Freedom House zob. Świeca, 2008.

⁴ Amy Gutman, pisząc o ujęciu demokracji przez Josepha Schumpetera, przywołuje znamienne słowa Roberta Dahla, który mówi, że (w ramach paradygmatu Schumpeterowskiego) nie ma powodu, by podejmować wysiłek zrozumienia, czy dany ustroj jest demokratyczny, czy nie (Gutman, 1998: 532). Stanowisko Merkela stoi w sprzeczności z takim podejściem.

⁵ „Wyłanianie rządzącej większości w drodze wyborów powszechnych nie jest ani koniecznym, ani wystarczającym warunkiem uznania danego ustroju politycznego za demokratyczny” (Ciszewski, 2018: 163).

szerszą gamę fenomenów politycznych, takich jak: partie, parlament, rząd czy społeczeństwo obywatelskie. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę, czy przedstawiciele władzy wyłonionej w wyborach w należyty sposób wykonują swoje obowiązki, nie czyniąc użytku z posiadanej wiedzy na rzecz korporacji, banków czy ponadnarodowego lobbingu rynkowego. Odrzucając teorię autora *Kapitalizmu, socjalizmu, demokracji*, Merkel kieruje uwagę w stronę tych zwolenników demokracji, którzy znacząco wzbogacili akt wolnych wyborów o sferę praworządności, a zwłaszcza zasadę — do której należy przywiązać szczególną wagę — tak zwanej odpowiedzialności horyzontalnej (zob. analiza demokracji zakorzenionej). Merkel określa ich mianem zwolenników demokracji typu średniego, ale też bardziej czytelnym pojęciem — demokracji konstytucyjnej (*constitutional democracy*). Za najgłośniejszego adherenta tego rozumienia demokracji uznaje Jürgena Habermasa (Habermas, 1992). Trzeci, maksymalistyczny model demokracji jest jej najbardziej „zasobnym” typem. Poza wolnymi wyborami oraz systemem gwarancji prawno-konstytucyjnych oferuje on ponadprzeciętne standardy społeczne. Należą do nich: bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, bezpieczeństwo ekonomiczne, dobrobyt, gwarancje państwa opiekuńczego, sprawiedliwość dystrybucyjna, dobra podstawowe, zabezpieczenia społeczne i szanse życiowe. Do zwolenników tego wariantu demokracji Merkel zalicza: Eduarda Bernsteina, Hermanna Hellera, Amartyę Sena, Thomasa Meyera oraz (wybranych) neomarksistów (Merkel, 2014b: 13). Merkel odrzuca wersje skrajne i dochodzi do wniosku, że demokracja zasięgu średniego — a w tym zakresie demokracja zakorzeniona — jest najbardziej pomocna w badaniach porównawczych dotyczących demokracji i uchwyceniu głównych znamion kryzysu (Merkel & Kneip 2018; Merkel, 2014b: 14; Merkel, 2004: 36).

Demokracja zasięgu średniego to inaczej demokracja konstytucyjna (odmiana demokracji liberalnej), w ramach której kładzie się nacisk na przestrzeganie konstytucji i reguł prawnych. W przypadku Merkela, przynależącego do niemieckiej tradycji myślenia o państwie, nie dziwi mocne nawiązanie do odpowiedzialnego parlamentarizmu — w tym między innymi do prac filozofa politycznego i prawnika niemieckiego Ernsta-Wolfganga Böckenförde (Böckenförde, 1991). Szczególnie istotny wydaje się tu jednak wpływ refleksji Habermasa, który ujmuje demokrację poprzez kategorię dialogu i racjonalnego ideału komunikacyjnego, zakładającego równość i wolność (Habermas, 1992). Teoria Habermasa odcisnęła piętno na różnych dziedzinach filozofii, prawa i politologii — dodajmy — również na koncepcji demokracji zakorzenionej.

KRYZYS — JAK ZDEFINIOWAĆ PROBLEM?

Z jednej strony, XX wiek można opisać jako okres imponującej demokracji, czyli procesu przechodzenia od systemów autorytarnych do demokratycznych (Huntington, 2009)⁶. Z drugiej zaś, u progu XXI wieku wiele mówi się o słabości demokracji, załamaniu się projektu demokratycznego (Foa & Mounk, 2016) czy przechodzeniu demokracji przez „poważną próbę”:

Europejska demokracja przechodzi poważną próbę. W 26 z 41 państw Organizacji Współpracy i Rozwoju (OECD) standardy demokracji uległy w 2018 roku pogorszeniu, wśród nich w Polsce i na Węgrzech. Polska spada na ostatnie miejsca w rankingu demokracji wśród krajów OECD i UE przeprowadzonym przez Fundację Bertelsmanna (Analiza, 2019)⁷.

Diagnoza, zgodnie z którą w ostatnich latach doszło do kryzysu demokracji, rodzi szereg pytań. Na przykład: „co w kontekście demokracji oznacza słowo kryzys?”, „kiedy kryzys demokracji się zaczął i kiedy się (ewentualnie) skończy?”, „jakie są źródła kryzysu?”, „jakie są jego konsekwencje?”.

Merkel przywołuje różne perspektywy toczącej się debaty. Po pierwsze, przez kryzys demokracji możemy rozumieć brak zaufania do elit politycznych, partii politycznych, parlamentu, rządu. Drugim istotnym faktem, pozostającym w związku z dyskusją o kryzysie, jest genealogia i rozumienie samego pojęcia demokracji. Na bazie historii klasycznej myśli politycznej można przesłedzić, że — jak wskazuje refleksja Platona, Thomasa Hobbesa, Maxa Webera czy Alexisa de Tocqueville’a — demokracja powiązana jest z kryzysem trwale. Stąd można (prowokacyjnie) powiedzieć: demokracja zawsze jest w tarapatkach — odkąd istnieje. Po trzecie, trzeba pamiętać, że dyskurs powiązany z impasem demokracji wszedł w nową fazę w latach 70. XX wieku, wraz z publikacjami takich myślicieli jak Jürgen Habermas, Claus Offe, Samuel Huntington, Chantal Mouffe, Colin Crouch (Merkel, 2014b: 12)⁸.

Merkel nie rozumie słowa „kryzys” w sensie całkowitego załamania się systemu politycznego — w duchu teorii Karla Marxa dotyczącej kryzysu kapitalizmu (Merkel, 2014b). Perspektywa neomarksistowska ujmuje państwo kapitalistyczne — w tym jego postać demokratyczną — jako instytucję, która

⁶ Demokracja oznacza kres autorytaryzmu, powołanie do życia demokracji i jej umocnienie (Huntington, 2009: 45).

⁷ Wypowiedź z 5.03.2019 Aarta Jana de Geusa, szefa Fundacji Bertelsmanna, która opracowuje ranking jakości demokracji, odnoszący się między innymi do procesu wyborczego, wolności i pluralizmu mediów, swobód politycznych, sądowej kontroli konstytucyjności prawa. Zob. też Bertelsmann Transformation Index, <https://www.bti-project.org/en/index/methodology/> (21.01.2020); <https://www.bertelsmann-stiftung.de/en/home/> (21.01.2020).

⁸ Jeśli chodzi o lata 70. XX wieku, analizę kryzysu przedstawiają: O’Connor, 1973; Crozier, Huntington, & Watanuki, 1975.

upadnie, a teraz znajduje się jedynie w fazie „progresywnej sekwencji kryzysowej” (Merkel, 2014b: 17). Merkel odrzuca ten sposób myślenia, ponieważ trudno zakładać, że system demokratyczny ulegnie współcześnie zupełnemu załamaniu. Przeciwnie, mamy do czynienia z kryzysem ukrytym (*latent crisis*), którego specyfika polega na tym, że — w przeciwieństwie do całkowitej zapaści — może trwać bez jednoznacznego i spektakularnego finału. Kryzys ten może być obecny (nawet) w formie, którą Merkel określa jako demokrację dojrzałą (*mature democracy*).

Merkel w aprobatywny sposób nawiązuje do terminu „postdemokracja”, którego autorem jest Crouch. Zgadza się, że demokracja, którą analizujemy współcześnie, jest raczej postdemokracją, to znaczy systemem charakteryzującym się pewną fikcyjnością i uwiązaniem samostanowienia politycznego. Już samo pojęcie „postdemokracja” wskazuje na niewydolność i wyczerpanie trwające współczesną postać demokracji — system ten nie znika, jednak staje się swoistą atrapą (Crouch, 2004). Parlament, rząd, obywatele w coraz mniejszym stopniu są decydentami politycznymi — realnymi graczami polityki stają się korporacje czy grupy interesu, konstytuujące się na styku polityki i globalnych firm⁹. Tym samym siły demokratyczne są wypierane, a umacnia się reprezentacja świata biznesu¹⁰. Debata polityczna czy wybory parlamentarne stają się również w coraz większym stopniu sterowanym odgórnie teatrem, a mniej realnymi wyborami, za którymi stoi moc decyzyjna obywateli (Reybrouck, 2016).

Merkel odrzuca badanie demokracji, które nie bazuje na analizach porównawczych i przedstawia ogólną tezę na temat czy to generalnego kryzysu demokracji, czy też jej historycznego zwycięstwa. Broni tezy, że istnieją demokracje stabilne (kraje wczesnej „trzeciej fali demokratyzacji” w Europie Południowej), demokracje, które nie umocniły demokracji (Europa Wschodnia, Bliski Wschód, Ameryka Łacińska, Afryka), oraz demokracje, które osuwają się w kryzys (Polska i Węgry) (Merkel & Kneip, 2018: 366). Odpowiedź na pytanie: „czy demokracja znajduje się w kryzysie?” jest poprzedzona namysłem nad różnymi zagadnieniami. Istotna jest na przykład kwestia, który sposób rozumienia demokracji jest użyteczny w rozwiązaniu problemu kryzysu. Pytanie o ten ostatni jest kłopotliwe, ponieważ wpisana jest w nie „wieża Babel” teorii, badań, wniosków, punktów widzenia, literatury — związana z całościową debatą na temat demokracji. O stanie tego ustroju możemy wypowiadać się

⁹ Powody uprzywilejowanej pozycji korporacji względem rządów analizuje Crouch, 2015: 166–167.

¹⁰ Crouch nie traci wiary w demokrację jako taką. Mówi na przykład: „Polska jest dobrym przykładem, że demokracja tworzy dużo szczęśliwsze społeczeństwa niż jej brak. Powinniśmy pamiętać o sukcesach demokracji i o tym, jak różne części świata się jej domagają” (Crouch, 2013). Poszukuje też innego źródła mocy politycznej niż państwo narodowe: „musimy postarać się stworzyć silne demokratyczne instytucje ponad państwami narodowymi” (Crouch, 2017).

na bazie podstawowego (jak zobaczymy) pomysłu Merkela, czyli analizy pięciu częściowych uregulowań systemu demokracji — ale nie tylko. Możemy również opierać się na różnych wskaźnikach dotyczących demokracji, a nawet opiniach obywateli, którzy mają jakieś zdanie na temat „kryzysu demokracji”¹¹. Wnioski płynące z tych różnych poziomów analiz niekoniecznie muszą pokrywać się ze sobą. Merkel przywołuje szereg badań empirycznych, które wskazują na malejące zaufanie do władzy politycznej czy spadek działań w obrębie instytucji demokratycznych. Zauważa jednak, że w przeciwieństwie do rozważań teoretycznych nie wskazują one tak jednoznacznie na fakt kryzysu czy niewiary w demokrację (a nawet im zaprzeczają)¹². Trzeba tu wziąć pod uwagę wiele możliwych interpretacji. Może być tak, że ludzie są generalnie dobrze nastawieni do demokracji, ale już nie do jej podstawowych instytucji. W porównaniu z badaczami akademickimi obywatele mogą też w inny sposób rozumieć, czym jest demokracja. Wydaje się, że główny koncept teoretyczny Merkela — pojęcie demokracji zakorzenionej — jest najlepszym punktem odniesienia pozwalającym na uchwycenie kryzysu demokracji. Jeśli bowiem wiemy, na czym polega spójne i trwałe działanie systemu demokratycznego, możemy rozpoznać i wskazać powody jego wadliwego funkcjonowania. Przejdźmy zatem do omówienia pięciu uregulowań systemu demokracji i wskazania, na czym polega ich dysfunkcyjność.

DWIE PERSPEKTYWY: ZAKORZENIENIE I KRYZYS

Jakie jest głównie zamierzenie koncepcyjne Merkela? Wypracowanie własnego stanowiska poprzedza zazwyczaj krytyka czy kontestacja paradygmatu, który uznaje się za błędny. Merkel odnosi się krytycznie do stosowanego w dyskursie i pomiarach demokratyzacji pojęcia demokracji wyborczej (*electoral democracy*), które oznacza istnienie powszechnego prawa do głosowania oraz (powszechnych, wolnych, regularnych) wyborów, umożliwiających wyłonienie rządzącej elity (Merkel et al., 2003: 186; Merkel, 2004: 33). Istotą tej formy demokracji jest otwarta i pluralistyczna rywalizacja o władzę, która odróżnia demokrację wyborczą od autokracji (Merkel, 2004: 38). Zdaniem politologa jest to zbyt wąskie i niepełne rozumienie demokracji. Jeśli odniesiemy je do procesu demokratyzacji — jego obraz będzie zbyt optymistyczny. Z taką sytuacją mamy do czynienia na przykład w badaniach Freedom House, amerykańskiej organizacji pozarządowej, której analizy stały się współcześnie preferowanym źródłem

¹¹ Oczekiwania obywateli wobec demokracji są istotne — zwłaszcza w kontekście zagadnienia, czy „rozszerzenie zakresu udziału w rządzeniu” obywateli jest, czy nie jest pożądane (Pająk-Patkowska & Rachwał, 2018: 460).

¹² Merkel wskazuje w tym kontekście między innymi na badania Norris, 2011.

danych na temat demokracji¹³. Punktem wyjścia do analiz demokracji powinna być inna jej koncepcja z bardziej wymagającymi normatywnymi i analitycznymi kryteriami¹⁴. Nie każda demokracja wyborcza spełnia wymogi konstytucyjnej demokracji liberalnej — fakt ten potwierdzają zresztą różni badacze (Tilly, 2008: 18). Z tego powodu potrzebujemy kategoryzacji przedstawiającej bardziej zaawansowane i systemowo dopracowane narzędzie klasyfikowania stopnia urzeczywistnienia się systemu demokratycznego.

Kluczowym terminem, którym posługuje się Merkel w swoich analizach, jest *embedded democracy*, czyli demokracja zakorzeniona (można też powiedzieć: demokracja osadzona czy zagnieżdżona)¹⁵. Określenia te kierują uwagę w stronę warunków stabilności i dojrzałości systemu demokratycznego, utrwalonego w praktyce i instytucjach danego państwa. Stabilność demokracji nie daje się sprowadzić do jednego wymogu — na przykład wolnych wyborów — lecz zasadza się na właściwym funkcjonowaniu szeregu zbiorów zasad (*regimes*) konstytucyjnych dla demokracji jako całości. W celu analizy w pełni urzeczywistnionego, dojrzałego, ustroju demokratycznego Merkel powołuje do życia normatywny i funkcjonalny opis jego działania. Istotna jest tu rola jego poszczególnych poddziedzin, które można wyabstrahować z całości systemu oraz których specyfikę i zadania da się opisać. Merkel omawia pięć wewnętrznych uregulowań systemu, które składają się na obraz „demokracji zakorzenionej”.

1. WYBORY

Wolne, powszechne, równe, wybory do parlamentu są naczelną i centralną zasadą demokracji. Merkel uważa, że wybory są najbardziej oczywistym przejawem suwerenności ludu (Merkel, 2004: 38). Funkcją systemu wyborczego polega na umożliwieniu obywatelom dostępu do stanowisk w obrębie publicznej władzy państwowej. Gwarancją tej praktyki są wybory, czyli danie obywatelom sposobności pełnej reprezentacji wyborczej. Prawo głosu jest koniecznym, choć niewystarczającym wymogiem rządów demokratycznych. Kryzys w obrębie tego uregulowania polega na spadku frekwencji wyborczej; znamieniem kryzysu będzie brak uczestnictwa w wyborach (skala tego problemu może być różna) oraz dyskryminacja (etniczna, klasowa, płciowa). Kryzys oznacza sytuację,

¹³ Freedom House prowadzi pomiar dotyczący wolności w świecie oraz zestawienie demokracji wyborczych (*electoral democracies*). Szczegóły procedury stosowanej przez Freedom House: <http://www.freedomhouse.org> (21.01.2020).

¹⁴ Merkel 2004: 33–35. Wiktor Szewczak wskazuje na walor pomiarów demokracji podejmowanych przez Freedom House: systematyczność, zasięg badań, oraz to, że „[s]ame indeksy stworzone przez Freedom House są bardzo złożone, traktuje się w nich wolność i demokrację bardzo szeroko” (Szewczak, 2011: 125).

¹⁵ Koncepcja *embedded democracy* (ang.), *eingebettete Demokratie* (niem.) zob. Merkel, 2004.

w której uczestnictwo i reprezentacja nie odzwierciedlają w wystarczającym stopniu demosu. Współcześnie coraz mocniej narasta problem zmniejszenia udziału w wyborach oraz bierności politycznej niższych klas społecznych. Biedni dysponują ograniczoną wiedzą polityczną i nie mogą w pełni partycypować w życiu politycznym. „Jeśli kryzys zaraża demokratyczny system wyborczy — uderza w samo serce demokracji”¹⁶ (Merkel, 2014b: 14).

2. PRAWA POLITYCZNE

Prawa do udziału w polityce są nieodzowną i wykraczającą poza wybory częścią systemu demokratycznego. To uregulowanie systemu demokracji Merkel nazywa „pionowym wymiarem demokracji” (*vertical dimension of democracy*). Mówiąc o prawach czy wolnościach politycznych, mamy na myśli taki sposób organizacji społecznej, w którym obywatele dysponują wolnością słowa oraz prawem do zrzeszania się, demonstrowania i formułowania petycji. Członkowie społeczeństwa mają prawo do komunikowania się i organizowania w sposób niezależny od władzy państwowej. Kryzys w tej sferze polega na wykluczeniu społecznym i obejmuje najczęściej (bezpośrednie) demokratyczne formy uczestnictwa, takie jak: referenda, fora obywatelskie czy budżet partycypacyjny. Merkel zauważa, że nowe rodzaje uczestnictwa politycznego są dość elitarnymi i wymagającymi wiedzy przejawami zaangażowania politycznego — w tym obszarze łatwo też o wykluczenie ludzi z niższych warstw społecznych. Tendencje kryzysowe uwidaczniają się również w sposobie funkcjonowania partii politycznych. Symptomatyczne są tu zwłaszcza zmiany w obrębie partii politycznych, które polegają na zaniku zakorzenienia w społeczeństwie, utracie członków, umocnieniu ugrupowań antysystemowych (populistycznych)¹⁷. Nowo rozwijające się partie w coraz mniejszym stopniu reprezentują interesy klas niższych i zacierają w kierunku większego ekskluzywizmu; zaznacza się w nich również tendencja do reprezentowania wąskiej grupy elektoratu (chodzi zarówno o partie ekologiczne, prawicowe, jak i lewicowe).

3. PRAWA OBYWATELSKIE (*CIVIL RIGHTS*)

Przyznanie większych praw obywatelskich i możliwości reprezentacyjnych prowadzi wprost do poprawy jakości demokracji. W sferze tej widać wyraźny postęp — zwłaszcza w odniesieniu do kobiet czy osób homoseksualnych. Wybory

¹⁶ Cytaty z prac obcojęzycznych, jeżeli nie zaznaczono inaczej, w przekładzie autorki.

¹⁷ Równe prawa polityczne oraz uczciwie przeprowadzone wybory (czyli dwa częściowe uregulowania systemu demokratycznego) składają się na „pionową odpowiedzialność” (*vertical accountability*) w ramach demokracji (Merkel, 2004: 38).

demokratyczne oraz partycypacja polityczna są — dzięki poszerzonemu zakresowi praw obywatelskich — uzupełnione o szereg swobód obywatelskich, równy dostęp do prawa i równe traktowanie. Swobody te tworzą — mówiąc językiem Tocqueville'a — barierę prawną przeciwko „tyraniu większości”, a jednocześnie chronią obywateli przed nielegalną ingerencją ze strony państwa. Merkel zwraca uwagę na wagę praw gwarantujących ochronę życia, wolności, mienia, jak również tych zabezpieczających przed nielegalnym aresztowaniem, wygnaniem, terrorem, torturami czy nieuzasadnioną interwencją w życie osobiste. Kładzie również nacisk na konieczność śledzenia stanu praworządności i stabilności praw obywatelskich, które zawsze mogą zostać zakwestionowane (na przykład przez tajne służby państwowe). Ograniczenie praw obywatelskich zawsze wiąże się z pogorszeniem jakości demokracji.

4. ODPOWIEDZIALNOŚĆ HORYZONTALNA (POZIOMA)

Odpowiedzialność horyzontalna związana jest z autonomią i odpowiedzialnością organów ustawodawczych, wykonawczych i sędziowskich. Odpowiedzialność ta oznacza, że wybrane demokratycznie władze podlegają kontroli autonomicznych instytucji, z kolei działania tych ostatnich są legitymizowane przez konstytucję i są zgodne z prawem¹⁸. Merkel podkreśla znaczenie niezawisłości sądownictwa — zwłaszcza sędziów — oraz to, że uprawnienia niezależnych instytucji powinny mieć umocowanie w konstytucji. Instytucjonalizacja odpowiedzialności horyzontalnej między władzami wypełnia lukę kontroli w podstawowej strukturze demokratycznej, której nie obejmują pierwsze trzy częściowe zbiory uregulowań systemu (*regimes*)¹⁹. Kryzys demokracji w obrębie tego uregulowania systemu polega na tym, że równowaga sił pomiędzy władzami w państwie jest zaburzona, a uprawnienia władzy nie podlegają weryfikacji i nie są równoważone. Kryzys ten objawia się często jako utrata władzy (głównie ustawodawczej i regulacyjnej) przez parlament.

¹⁸ Odpowiedzialność horyzontalna oznacza, że decyzje danego urzędnika mogą zostać zakwestionowane, a on sam może zostać ukarany. Tego rodzaju odpowiedzialność umożliwia: „istnienie i egzekwowanie starannego rozróżnienia między publicznym a prywatnym interesem osób sprawujących urząd” (O'Donnell 1994: 61). Odpowiedzialność horyzontalna jest charakterystyczna dla demokracji przedstawicielskiej, natomiast jest słaba lub nie istnieje wcale w tak zwanych demokracjach delegatywnych, w których podejmuje się wysiłki, by hamować rozwój niezależnych instytucji (O'Donnell, 1994: 62).

¹⁹ Merkel krytykuje Roberta Dahla, że nie zawarł wymiaru odpowiedzialności poziomej w swoich badaniach (Dahl, 1989). Wskazał ją jednak pośród ośmiu instytucjonalnych minimów swojej koncepcji poliarchii (Dahl, 1971).

5. EFEKTYWNE UPRAWNIENIE (WŁADZA) DO RZĄDZENIA

Piąty element zbioru zasad demokracji został określony mianem efektywnego uprawnienia do rządzenia (*effective governance, effective power to govern*). Merkel argumentuje, że jedynie podmioty (osoby fizyczne, organizacje, instytucje), które uzyskały legitymizację dzięki wolnym i powszechnym wyborom, posiadają uprawnienia do nadawania mocy prawnej decyzjom politycznym. W związku z tym wojsko, firmy, banki, fundusze finansowe nie powinny decydować o sprawach bezpieczeństwa państwa oraz polityki finansowej. W zaawansowanych demokracjach takie instytucje jak na przykład wojsko nie stanowią już problemu — to znaczy: nie zmieniają demokratycznych „reguł gry”²⁰. Ograniczenie suwerenności i prerogatyw parlamentu płynie dziś jednak ze strony rynków finansowych i sposobu, w jaki wzmocniają one pozycję instytucji takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Europejski Bank Centralny, a nawet Unia Europejska. Procesy deregulacji rynków oraz globalizacja prowadzą do wzmocnienia pozycji podmiotów finansowych w obszarze polityki. W refleksji Merkela wybrzmiewa obawa przed kryzysem, to znaczy ograniczaniem i podporządkowaniem rozstrzygnięć demokratycznych na rzecz niedemokratycznych decyzji sprzyjających grupom biznesowym (Merkel, 2014b: 16). Dodajmy, że kapitalizm i demokracja to dwa odrębne systemy, kierujące się różnymi zasadami. Kapitalizm opiera się na (generujących nierówności) prawach własności, hierarchicznie podejmowanych decyzjach, interesach właścicieli kapitału, z kolei demokrację funduje równość obywatelska, kompromis, oparte na debacie decyzje większościowe (Merkel, 2014a).

PERSPEKTYWA ZEWNĘTRZNA I MODEL FUNKCYJNY

Przedstawione powyżej (częściowe) zbiory zasad ustrojowych wypełniają skutecznie swoją rolę, o ile są ze sobą powiązane, wpływają na siebie i wzajemnie się wspierają (Merkel, 2004: 43). Co istotne, przywołane wewnętrzne uregulowania systemu i ich wewnętrzne zakorzenienie nie są wystarczające dla zapewnienia stabilności demokracji. Równie ważna jest perspektywa dodatkowego umocowania — to jest uwzględnienia czynników zewnętrznych. Z punktu widzenia środowiska zewnętrznego w ufundowaniu stabilności demokracji liczą się trzy główne czynniki.

²⁰ Pytanie, dlaczego siły zbrojne „nie przejmują rządów z rąk przywódców cywilnych?”, poddają analizie Dahl & Stinebrickner, 2007: 142–143.

1. PAŃSTWOWOŚĆ (*STATENESS*)

Mówiąc o demokracji, instytucję państwa zakłada się jako oczywistość, poza nawiasem pozostawiając argumentację anarchistyczną²¹. Demokracja — jak sama nazwa wskazuje — jest koncepcją pewnego sposobu sprawowania władzy, a anarchizm — jak sama nazwa wskazuje — żadnej władzy nie chce... Dlatego też państwo (względnie niezależne i autonomiczne) jest podstawowym warunkiem każdego ustroju politycznego (Puhle, 2005: 10)²². Państwo wzmacnia ustrój demokratyczny, umożliwiając integrację międzynarodową i regionalną w organizacjach o charakterze politycznym (Merkel, 2014b: 17).

2. SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE (*CIVIL SOCIETY*)

Spółeczeństwo obywatelskie pełni ważną rolę w umocnieniu demokracji. Powyższa myśl nie wydaje się odkrywczą — twórcze jest jednak *novum* wniesione przez Merkela, polegające na opracowaniu funkcyjnego modelu społeczeństwa obywatelskiego²³. Pomysł polega na wskazaniu najważniejszych funkcji tego społeczeństwa poprzez odniesienie ich do refleksji klasycznych filozofów, którzy funkcje te ucieleśniają.

2.1. John Locke zostaje utożsamiony z ochroną obywateli przed władzą państwa. Autor *Dwóch traktatów o rządzie* zostaje przywołany w celu przypomnienia, że w stabilnej demokracji nie można pominąć sfery obywatelskiej, która chroni obywateli przed wszechwładzą państwa. Locke pisze: „Arbitralnej, absolutnej władzy bądź rządów bez *stałych, obowiązujących praw* nie da się pogodzić z celami społeczeństwa i rządu” (Locke, 1992: 261). Społeczeństwo obywatelskie jest sferą niezależną od państwa i spełnia funkcję ochronną. Krótko mówiąc, funkcja Locke’owska oznacza ochronę autonomii, własności, wolności i indywidualnych praw naturalnych.

2.2. Charles Montesquieu symbolizuje równowagę władz i rządu prawa. Funkcja Monteskiańska polega na ustanowieniu równowagi między państwem a społeczeństwem obywatelskim. Balans i wyrównanie sił konstytuuje się między

²¹ Tematyka ta nie jest kluczowa dla niniejszego artykułu, choć warto pamiętać, że demokratyzacja może wzmacniać tendencje antyetatystyczne.

²² Państwo (także demokratyczne) jest zgodne z definicją Maxa Webera, to znaczy jest organizacją, która posiada „prawo monopolu na wywieranie prawomocnej przemocy fizycznej” (Weber, 2011: 266).

²³ Model wyróżnia pięć funkcji: 1. ochrona sfery prywatnej; 2. pośrednictwo między państwem a obywatelami; 3. socjalizacja partycypacyjna („szkoła demokracji”); 4. budowanie społeczności/integracja; 5. komunikacja (Merkel & Lauth, 1998; Merkel, 2000). W niniejszym tekście omawiamy (cztery) funkcje uznane za najważniejsze funkcje (Merkel, 2014).

władzą polityczną a społecznymi *corps intermédiaires*, czyli partiami politycznymi, firmami, związkami, stowarzyszeniami etc.²⁴ Zaslugą Monteskiusza jest opracowanie modelu trójpodziału władz, niezależnej praworządności, położenie akcentu na instytucjach i rządach prawa, w mniejszym zaś stopniu na „cnotach”, co — jak zauważa Merkel — jest charakterystyczne dla filozofów starożytnych czy komunitarian.

2.3. Alexis de Tocqueville reprezentuje edukację obywatelską i rekrutację polityczną. Funkcję społeczeństwa obywatelskiego — związaną z tym myślicielem — można streścić w hasło: „szkoła demokracji”. Demokracja służy „dobrobytowi możliwie największej grupy ludzi” (Tocqueville, 1976: 177), z kolei funkcjonowanie stowarzyszeń jest jednym z centralnych fundamentów demokracji, „najlepszą zaporą dla despotyzmu” (Pietraszko-Furmanek, 2005: 38). Stowarzyszenia — funkcjonujące na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym — są szkołą demokracji, w której formuje się obywatelstwo, wolne myślenie oraz cnoty obywatelskie. Przeciwdziałają one zarówno autorytaryzmowi państwa, jak i — podnoszonej przez Tocqueville’a — „tyranii większości”.

2.4. Jürgen Habermas uosabia sferę publiczną jako medium autorefleksji demokratycznej. Funkcja, którą ucieleśnia refleksja Habermasa, kładzie nacisk na rolę społeczeństwa obywatelskiego, jaką odgrywa ono w sferze publicznej, w krytycznym dyskursie publicznym (Merkel, 2004: 46). System polityczny winien gwarantować możliwość wyrażania głosów i interesów niezwiązanych z instytucjami, które są powszechnie rozpoznawane — takimi jak na przykład partie polityczne. Tym samym powinien istnieć też sposób organizacji i wyrażania „informacji opinii publicznej poza ustalonymi strukturami władzy” oraz świadomość, że „cała władza polityczna wywodzi się z komunikatywnej siły obywateli” (Habermas, 1992: 209).

Z powyższej prezentacji wynika, że model Merkela nie zawiera szczegółowej egzegezy pism filozoficznych czy ujęcia społeczeństwa obywatelskiego jako fenomenu historycznego. Przeciwnie, chodzi o wypracowanie kategorii analitycznych — ponieważ właśnie zabieg oddzielenia modelu teoretycznego od historii umożliwia doprecyzowanie funkcji spełniających swoje konkretne zadania w obrębie demokracji (Paffenholz & Spurk, 2006: 7)²⁵. Społeczeństwo obywatelskie, wypełniając swoje funkcje, „generuje i umożliwia kontrolę

²⁴ *Corps intermédiaire* pomagają podziałowi władzy czy wręcz go konstytuują.

²⁵ Merkel uczestniczył w badaniach, w ramach których opracowano związek między zmianą systemu politycznego a społeczeństwem obywatelskim oraz relacje pomiędzy społeczeństwem obywatelskim a elitami i nacjonalizmem w odniesieniu do Europy Południowej, Ameryki Łacińskiej, Ameryki Środkowej, Afryki, Azji Wschodniej, Rosji, krajów bałtyckich, Jugosławii (jej rozpadu) (Merkel, 2000).

władzy, odpowiedzialności, integracji społecznej, tolerancji, uczciwości, zaufania, współpracy, a często także skuteczną realizację przyjętych programów politycznych” (Merkel, 2004: 47).

3. WARUNKI EKONOMICZNE / SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA (*ECONOMICAL PRECONDITIONS / SOCIAL JUSTICE*)

Od czasu przełomowej refleksji rozwiniętej przez Seymoura Martina Lipseta trudno mówić o demokracji bez uwzględnienia kwestii społeczno-ekonomicznych (Lipset, 1959). Choć Merkel potwierdza, że wskazany przez Lipseta paradygmat — im większy dobrobyt, tym większa szansa utrzymania demokracji — był potwierdzany wielokrotnie (Cutright, 1963; Dahl, 1971; Vanhanen, 1989; Lipset, 1993; Przeworski & Limongi, 1997; Welzel, 2002), to jednocześnie uważa, że warto w stosunku do niego zachować pewien dystans²⁶. Rozwój gospodarczy nie jest przecież warunkiem koniecznym dla demokracji, trudno też jednoznacznie przewidywać, że rozwinięta gospodarka zawsze umocni demokrację. W kwestii warunków ekonomicznych i ich związku z demokracją faktem, na którym powinniśmy skupić uwagę badawczą, jest związek zagadnień gospodarczych i nierówności społecznych (Merkel, 2002). W tym kontekście refleksja Merkela wpisuje się w dość oczywistą (dla demokratów) tradycję myślenia, która za podstawę demokracji uznaje równość polityczną. Interesujące jest wszakże pytanie, jak dany myśliciel ukonkretnia hasło „równość” i jak postrzega jego związek z ekonomią. Merkel opowiada się po stronie społeczeństwa egalitarnego, gwarantującego obywatelom równy status społeczny i ekonomiczny²⁷. Twierdzi, że jedynie obywatel zabezpieczony socjalnie i wyedukowany w środowisku egalitarnym może formułować niezależne opinie (Merkel, 2012: 202). Społeczno-ekonomiczne nierówności osłabiają zasadę demokracji, ponieważ podważają równość polityczną. Politolog podkreśla, że nie jeden czynnik, lecz ich szereg, a mianowicie: rozwinięta gospodarka, zapobieganie ubóstwu, pluralizacja struktury społecznej (*pluralisation of the social structure*) oraz dystrybucja zasobów materialnych i poznawczych, chroni demokrację i (zazwyczaj) podnosi jej jakość w aspekcie rządów prawa i partycypacji (Merkel, 2012: 203). Mówiąc o warunkach ekonomicznych, trzeba pamiętać o generalnym stanowisku

²⁶ Merkel zauważa, że w 2003 roku wzrost gospodarczy w USA pod rządami George’a W. Busha nie pociągnął za sobą większej *prosperity* demokratycznej w porównaniu do 1976 roku, kiedy rządził Jimmy Carter. Inny argument: demokracja amerykańska w 2003 roku (PKB/mieszkańca 2001: 36 000 USD) nie jest demokracją o wyższej jakości niż demokracja fińska (PKB/mieszkańca 2001: 26 000 USD).

²⁷ W badaniach nad demokracją, bliskich Freedom House, lekceważy się związek między ubóstwem a aktywnością obywatelską. W USA ubóstwo uderza negatywnie w prawa polityczne i obywatelskie Afro-Amerykanów (Merkel et al., 2003: 202).

Merkela, który konfrontuje demokrację (dobro wspólne) z ekspansją rynku kapitalistycznego (dążenie do zysku) — w tym „sporze” stara się wzmocnić demokrację. Mamy dziś bowiem do czynienia z osłabieniem państwa opiekuńczego i załamaniem się trwającej do lat 80. XX wieku równowagi pomiędzy demokracją i kapitalizmem (Merkel, 2014a: 115). Globalizacja i deregulacja rynków uderzają negatywnie w rządy demokratyczne. Efektem wzmocnienia kapitalizmu jest wzrost nierówności społeczno-ekonomicznych, które znajdują wyraz w nierównościach politycznych, a tym samym mniej adekwatnej reprezentacji obywateli na poziomie parlamentu i rządu.

Dodajmy, że instytucje takie jak Unia Europejska przyczyniają się do wdrażania i umacniania wartości demokratycznych. Również integracja regionalna i międzyregionalna wzmacnia i stabilizuje demokrację. Jeśli zewnętrzne warunki stabilności demokracji są zmienne i niepewne, ta staje się osłabiona i mało odporna na kryzys. Mówiąc o jej zakorzenieniu, musimy wziąć pod uwagę uwarunkowania społeczno-ekonomiczne i obywatelskie, umiejscowione w kontekście spraw i integracji międzynarodowej²⁸.

POTENCJAŁ TEORII

Jednym ze źródeł refleksji Merkela jest odrzucenie zbyt ogólnych narzędzi, którymi próbuje się badać fenomen demokracji. Opracowując teorię demokracji zakorzenionej, politolog stanął przed koniecznością uszczegółowienia sfery pomiędzy systemem autokratycznym a demokracją wyborczą (*electoral democracy*) — uszczegółowieniem tym okazała się tak zwana demokracja wadliwa (Merkel et al., 2003: 39). Analiza tej postaci demokracji wykracza poza ramy niniejszego artykułu, przywołujemy jednak w tym miejscu to pojęcie, mając na celu wskazanie najważniejszych osiągnięć teoretycznych Merkela, do których demokracja wadliwa niewątpliwie należy. Ten rodzaj demokracji nie jest odrębnym ustrojem, lecz jego zredukowaną (nieautokratyczną) formą. Analizy empiryczne demokracji wadliwej w Azji, Ameryce Łacińskiej i Europie Wschodniej (Merkel et al., 2003: 97–185) wskazały, że istnieją różne jej rodzaje i różne stopnie nasilenia wad. Jak sama nazwa (demokracja wadliwa) wskazuje — w tym typie ustroju nie chodzi o wyodrębnienie defektów demokracji, które byłyby rozumiane jako zjawiska przejściowe, lecz o nowy typ demokracji, który jest oceniany w perspektywie źródłowej koncepcji demokracji zakorzenionej (Merkel et al., 2003: 65).

Koncepcja Merkela przedstawia ważne systematyczne opracowanie zbioru zasad systemowych (*regimes*), wpisanych w demokrację, dzięki którym jest ona stabilna. Jest to przykład myślenia aprobatywnego w stosunku do demokracji.

²⁸ Na temat „poważnego kryzysu” w Polsce zob. Merkel, 2018: 115, 362, 364.

Afirmacja tejże przejawia się w rozpoznanej przez Merkela możliwości ukonstytuowania demokracji zakorzenionej, utwierdzonej (osadzonej) na dwa sposoby: wewnętrznie i zewnętrznie. Warunkiem utrzymania stabilnej demokracji jest właściwe funkcjonowanie zbioru częściowych uregulowań ustrojowych (*partial regimes*), które chronią demokrację przed wewnętrznymi i zewnętrznymi turbulencjami.

Jak w czasach erozji wzmocnić demokrację? Co konkretnie robić, żeby skonsolidować demokrację czy wręcz uzdrowić demokrację wadliwą? Na *principium* „dobrego” zarządzania w tym zakresie wskazuje — współpracujący z Merkelem — Hans-Jürgen Puhle:

Jest jedna ogólna zasada, która wydaje się bardzo jasna: ważne jest, by podmioty polityczne podejmowały takie decyzje, które w średnim i długim okresie skutecznie zmniejszyłyby defekty i doprowadziłyby do bardziej liberalnej demokracji, która rozszerzyłaby zakres praworządności, ożywiła państwo prawa, skuteczną odpowiedzialność horizontalną oraz przyczyniała się do większej autonomii, wzmocnienia pozycji i wolności wyboru obywateli (Puhle, 2005: 16–17).

Należy zaniechać decyzji, które by stabilizowały, umacniały lub zwiększały istniejące wady. Zasadniczo decyzje polityczne winny być z zasady „sprzyjające demokracji”. Oznacza to między innymi, że instytucje sprzyjające liberalnej demokracji i wspierające jej naprawę powinny zostać rozwinięte; należy stworzyć niezbędne zaufanie do nich, promować je i zakorzeniać w społeczeństwie poprzez gwarancje uczestnictwa, równości, wolności, odpowiedzialności. Celem jest budowa instytucji zakorzenionych, osadzonych, stabilnych, trwałych.

Analizy Merkela mogą być wykorzystywane w praktyce politycznej — na przykład przy podejmowaniu konkretnych decyzji politycznych czy też ocenie tychże. Jak można to rozumieć? Otóż Merkel podkreśla znaczenie długoterminowych czynników historycznych dla stabilności demokracji danego państwa — widać to na przykład w jego wypowiedziach dotyczących Polski. Merkel mówi o kryzysie demokracji w Polsce, nie wiążąc go z problemami gospodarczymi, lecz widząc w nim reakcję na „zbyt daleko idącą integrację europejską i multikulturalizację” (Merkel & Kneip, 2018: 364). Politolog nie podziela zdania (na przykład polityka niemieckiego i unijnego Martina Schulza), że Polska — ze względu na członkostwo w Unii i otrzymanie od niej wsparcia finansowego — powinna przyjmować uchodźców. W odniesieniu do tego zagadnienia przestrzega przed stosowaniem jedynie danych dotyczących PKB, liczby ludności czy — szerzej — standardów, które stosuje się w odniesieniu do krajów tak zwanej starej Unii. Trzeba wziąć pod uwagę uwarunkowania historyczne danego kraju. Polska nie ma doświadczeń w funkcjonowaniu społeczeństwa wielokulturowego, co wpływa z jej uzależnienia od bloku sowieckiego i otwarcia granic dopiero po jego upadku. Merkel broni prawa demokratycznego państw

europczyjskich do samostanowienia. Postrzega Unię jako wspólnotę państw suwerennyh, które mają prawo kształtować swoją politykę w oparciu o demokracyczną wolę obywateli²⁹.

Merkel wpłynął na badania z dziedziny demokracji i polityki porównawczej, pretendując do grona najważniejszych współczesnych politologów. Wolfgang Streeck widzi w nim myśliciela, który potrafi tchnąć w ideę demokracji ożywczą siłę, która może z kolei służyć jako środek naprawczy kapitalizmu. Ugruntowanie demokracji zakorzenionej niesie bowiem z sobą możliwość ponownego osadzenia kapitalizmu (*re-embedding capitalism*) (Streeck, 2015: 60). Teoria Merkela została wykorzystana między innymi do analizy procesu transformacji społeczeństw Europy Środkowej i Wschodniej. Zdaniem tego politologa droga ku demokracji — dla Polski i Słowacji — okazała się trudniejsza niż dla państw Europy Południowej, a problemem stały się zwłaszcza reformy gospodarcze (Merkel, 1994: 480). Społeczeństwa te zmierzają w kierunku demokracji, jednak nie osiągnęły statusu stabilnej demokracji liberalnej³⁰. Za przeszkodę na drodze ku pełnej stabilizacji demokratycznej uznano braki społeczno-gospodarcze i słabą rolę dystrybucyjną państwa, co wpłynęło na postawy obywateli wspierających systemy jednopartyjne zamiast wielopartyjnych (Cerami, 2006: 4–22). Teoria Merkela znalazła zastosowanie również w odniesieniu do Turcji. Ponieważ jego konceptualizacja demokracji wyrasta z zachodnio-europejskiego sposobu myślenia o demokracji i została opracowana wyjściowo w celu analizy krajów bloku wschodniego, tym ciekawsze jest pytanie o to, jak koncepcja ta radzi sobie z wyzwaniami, przed którymi stoi Turcja — kraj łączący w swej praktyce politycznej zarówno elementy autokratyczne, jak i demokratyczne (Merkel & Krück, 2005).

Pojęcie demokracji zakorzenionej jest dla analizy kryzysu przydatne — jeśli bowiem wiemy, na czym polega spójne i trwałe działanie systemu demokratycznego, możemy rozpoznać i wskazać jego dysfunkcje. Z diagnozy Merkela płynie wniosek: współcześnie nie mamy do czynienia z załamaniem się demokracji — należy mówić raczej o kryzysie utajonym, ewentualnie „erozji” demokracji (zależy, które państwo bierzemy pod uwagę). Tak jak nie ma generalnego kryzysu demokracji, tak też nie ma jej jednoznacznego triumfu (w sensie „końca historii” Fukuyamy). Z modelu Merkela wynika, że demokracja nie jest fenomenem prostym, lecz złożonym, to znaczy składa się ze zbioru zasad ustrojowych czy uregulowań systemu — zgodnie z przyjętą w niniejszym tekście terminologią. Demokracja liberalna nie jest ideałem bezalternatywnym. Istnieje wiele rodzajów demokracji — również wadliwych — które należy badać. Merkel kwestionuje schemat, który umieszcza ustrój demokratyczny

²⁹ <https://www.se.pl/wiadomosci/polityka/profwolfgang-merkel-unia-nie-powinna-zmuszac-polski-do-przyjmowania-uchodzcow-aa-FrDa-jC4y-qD2c.html> (01.02.2020).

³⁰ Najnowsze badania Merkela wskazują z kolei na proces osłabiania się demokracji w Polsce.

w obszarze dychotomii: autokracji i demokracji wyborczej (*electoral democracy*). Demokracja nie jest jedynie mechanizmem wyborczym — obejmuje ona wolne wybory, jednak nie może być pozbawiona innych, równie ważnych, uregulowań ustrojowych (*regimes*). Demokracje funkcjonują w różnych obszarach świata, stąd wymagają one odmiennych analiz i zindywidualizowanego podejścia. Ugruntowane demokracje europejskie są stabilne, niemniej niektóre nie potrafią osiągnąć poziomu zakorzenienia, inne z kolei ulegają osłabieniu. Jest prawdą, że system demokratyczny doświadcza szeregu trudności, jednak — pamiętajmy — demokracja borykała się z problemami zawsze. Czynniki powodujące kryzys nie są dziś groźniejsze niż kiedyś, lecz inne — to znaczy związane z wyzwaniem czasu. Demokracja ma na swoim koncie znaczące osiągnięcia. Należy do nich poszerzony zakres praw obywatelskich, przez co należy rozumieć likwidację dyskryminacji w obrębie mniejszości etnicznych, seksualnych, płciowych (głównie w państwach zachodnich). Ten istotny sukces nie może jednak przesłonić pewnej dozy pesymizmu, który pojawia się w refleksji Merkela. Jest prawdą, że mamy do czynienia z egalitaryzacją w obrębie płci, jednak już nie w obrębie klas społecznych (*social classes*). Cztery z pięciu częściowych uwarunkowań systemu szwankują, co oznacza, że stoimy w obliczu pogorszenia się jakości demokracji. Merkel mówi o osłabieniu obywatelstwa oraz instytucji parlamentu na rzecz ponadnarodowych podmiotów biznesowych. Z powodu globalizacji i ekspansji rynku mamy do czynienia ze słabnącą mocą decyzyjną parlamentów narodowych. Instytucje i aktywności obywatelskie nie są w stanie wpłynąć na bieg globalizacji, wzrastające obszary urynkowienia i nierówności społeczno-ekonomiczne. Nierówności te — powiązane z niedoborem wiedzy odnośnie do sfery publicznej — przyczyniają się do zmniejszenia uczestnictwa w wyborach. Najważniejsze decyzje gospodarcze podejmowane są dziś poza instytucjami demokratycznymi, a z powodu dominacji poglądów neoliberalnych państwo wycofało się z funkcji regulacji gospodarki. Z namysłu politologa płynie postulat reform demokratycznych i gospodarczych. Jeśli uzdrowienie demokracji zostanie zaniechane, będziemy mieć do czynienia z pogłębianiem się procesu jej przekształcania w oligarchię. Rządy tego typu będą legitymizowane przez wolne wybory, jednak fakt ten nie wystarczy do ukonstytuowania się demokracji zakorzenionej.

O ile zgodzimy się z tezą, że stoimy dziś przed koniecznością potraktowania kryzysu demokracji jako zasadniczego problemu w obrębie nauk politycznych, to warto — w ramach toczonych debat — znaleźć miejsce na przedyskutowanie koncepcji demokracji zakorzenionej. Wnosi ona istotny wkład do dyskusji na temat jednego z najbardziej krytykowanych, a jednocześnie pożądaných ustrojów, jakim jest demokracja. Myśl Merkela zasługuje na popularyzację. Propagując poglądy politologa, warto też zwrócić uwagę na pewien mankament, który — jak się wydaje — nie został dostatecznie omówiony w krytycznych opracowaniach poglądów myśliciela. Stanowisko Merkela zakłada pozytywną

wizję demokracji i zaangażowanego obywatelstwa. W jego pracach wielokrotnie pojawia się myśl, że uwiąd aktywności obywatelskiej wiąże się z ubóstwem, które wpływa na deficyt wiedzy i wykształcenia. Twórcze obywatelstwo w sposób oczywisty wyrasta dla Merkela z egalitaryzmu ekonomiczno-społecznego. Czy pogląd ten jest słuszny? Mówiąc wprost — prowokacyjnie i skrótowo — czy „wolność i równość” wystarczą do uzdrowienia demokracji?

MITOLOGIA DEMOKRATYCZNA I POPULIZM

Demokracja liberalna nadal znajduje się w sercu debat politycznych, niemniej jednak szybko zmieniające się uwarunkowania społeczne przekształcają kontekst dyskusji. Główne teorie polityczne wciąż wyrastają ze wspólnej dziedziny — afirmowanych bądź kontestowanych ideałów demokracji liberalnej³¹. Mamy w związku z tym do czynienia z nasileniem dyskusji o kryzysie oraz pytaniem o *principia* nieliberalnego porządku politycznego, który mógłby ją zastąpić³². Ważną alternatywą dla liberalnej demokracji stało się stanowisko polityczne określane mianem populizmu, przez który rozumie się zazwyczaj konglomerat idei nacjonalistycznych, prawicowych, autorytarnych i negujących pluralizm (Müller, 2017). Populistyczny sposób myślenia o demokracji — wiązany zazwyczaj z rządami Donalda Trumpa, Borisa Jonhsona, Mattea Salvinięgo, Viktora Orbana, Recepta Erdogana — jest spójny z „antywolnościową i anty-oświeceniową retoryką” (Lenkowski, 2019)³³. Jako kontestatorzy demokracji liberalnej, populiści stawiają się w pozycji reprezentantów, którzy występują w imieniu ludu i interpretują jego wolę³⁴. Jedną z definicji populizmu brzmi:

Populiści tęsknią za [...] przekonaniem, że wspólnota polityczna nie powinna być podzielona i że możliwe jest, by naród był jednością i miał — wspólnego dla wszystkich — jednego prawdziwego reprezentanta. Zasadniczą tezę populizmu jest zatem umoralnioną formą antypluralizmu. Ci aktorzy polityczni, którzy nie podpisują się pod tą tezą, po prostu nie są populistami (Müller, 2017: 42).

Populizm ma stanowić alternatywę dla demokracji liberalnej, która zgodnie z jego założeniami ma stać się nieliberalna (plebiscytarna, suwerenna).

Konfrontacja demokracji liberalnej z populizmem jest istotna i staje się przedmiotem wielu badań (Kasińska-Metryka, 2018; Szklarski, 2018). Doktryna ta kontestuje demokrację liberalną — system, który jest w kryzysie i nie

³¹ Według Willa Kymlicki liberalną demokrację wspiera utylitaryzm, liberalizm egalitarny, libertarianizm, podważa marksizm, komunitaryzm, republikanizm, feminizm.

³² Korozji ulega zwłaszcza liberalny konstytucjonalizm, zob. Huq, Ginsburg, & Versteeg, 2018.

³³ Istnieje również populizm lewicowy, oświeceniowy, zob. dalej.

³⁴ Demokrację nieliberalną jako projekt polityczny charakteryzuje Antoszewski, 2018.

radzi sobie z wyzwaniami współczesnego świata — sam natomiast odwołuje się do demokracji prawdziwej. Pytanie o demokrację nie-liberalną jawi się jako nieuchronne. Ta ostatnia jest reakcją na kryzys tej pierwszej (Zielonka, 2018). Jeśli zatem próbujemy odpowiedzieć na pytanie, jak w obrębie sporu liberalizm–populiści umieścić stanowisko Merkela, to koncepcja demokracji zakorzenionej wspiera demokrację liberalną — w sensie nacisku na konstytucję, praworządność, odpowiedzialność polityków, bezstronność i niezależność instytucji państwowych. Populizmowi sprzyja również redukcja demokracji do wyborów; tymczasem teoria Merkela wskazuje wyraźnie, że wybory to jedynie jedno z uregulowań systemu, niedające się sprowadzić do samego aktu oddania głosu. U myśliciela pojawia się także silny komponent egalitaryzmu społeczno-ekonomicznego, wzmacniający klasę średnią. Jednocześnie politolog broni zasady suwerenności państw i ich prawa do własnego kształtowania polityki narodowej — motyw, który akurat chętnie wykorzystują populiści, umacniając swoją władzę. Merkel jest również nieufny wobec wymiaru ponadnarodowego, zdominowanego przez globalny kapitalizm. Warto dodać, że (w kontekście globalizmu ekonomicznego) przeciwnicy populizmu są raczej zwolennikami jakiejś formy globalizmu politycznego, tymczasem populiści nimi nie są³⁵.

Funkcjonalność teorii Merkela ujawnia się przy okazji dyskusji o... demokracji. Fakt ten wydaje się oczywisty, aczkolwiek (jak wiadomo) „diabeł tkwi w szczegółach”. Spójrzmy na koncepcję politologa z dystansu, próbując ocenić ją poprzez refleksję dotyczącą populizmu. Na wstępie warto postawić pytanie, czy jest ona narzędziem czysto opisowym. Oczywiście nie — teoria ta zawiera w sobie czytelny przekaz normatywny zakorzeniony w kulturze zachodnio-europejskiej i refleksji czołowych myślicieli politycznych (Locke, Monteskiusz, Habermas etc.). Koncepcja demokracji zakorzenionej jest — wraz z towarzyszącą jej retoryką i narzędziami badawczymi — wyrazem określonego systemu wartości, przynależącego do konkretnego nurtu myślenia o polityce. Z pewnością teoria ta zawiera w sobie mocne ogniwo łączące ją z tradycją liberalną (praworządność, swobody obywatelskie etc.). Jak się jednak wydaje, myślenie Merkela, nakierowane na sprawiedliwość społeczną, egalitaryzm i aktywność obywatelską, współgra na pierwszym planie z ideałami demokratycznymi, które — co istotne — operują mitem zaangażowanej partycypacji społecznej. Mitologia demokratyczna (której częścią jest refleksja Merkela) głosi, że równościowa i powszechna partycypacja obywateli w sprawach publicznych, czyli żywa, deliberująca demokracja, gwarantuje sprawiedliwość społeczną oraz stabilność demokracji. Można wręcz powiedzieć, że mitologia ta sytuuje się w roli reprezentanta demokracji *par excellence!* Z mitem tym polemizuje (zwłaszcza współcześnie) populizm, czyli władza demagogiczna,

³⁵ Merkel jest zwolennikiem (na przykład) Unii Europejskiej, obawia się jednak wpływu ekonomicznych grup interesu na polityczne instytucje ponadnarodowe.

ochłokracja, która wykorzystuje mechanizmy demokratyczne, czerpiąc legitymację z masowego poparcia wyborczego (a więc legitymacji demokratycznej), depcząc przy tym prawa mniejszości, marginalizując opozycję i ograniczając swobody obywatelskie. W skrajnym przypadku takie wypaczenie demokracji może prowadzić nawet do zniesienia formalnego systemu demokratycznego, jak miało to miejsce w hitlerowskich Niemczech. W powyższym kontekście pojawia się zasadniczy problem: czy współczesny populizm obala mitologię demokratyczną? Odpowiedź na to pytanie wiąże się z ustaleniem, czy przekaz demokratyczny (równościowy, lecz jednocześnie akceptujący rynkowe reguły gry) może być propagowany przez samych populistów. W pewnym sensie tak, lecz tylko w tym rozumieniu, że populiści — którzy (w celu zyskania głosów i legitymizacji władzy) muszą odwoływać się do dużych grup społecznych — ogłaszają się jednocześnie rzecznikami klasy pracującej oraz drobnych przedsiębiorców. Możliwe jest zatem stosowanie metod populizmu do propagowania ideałów demokratycznych³⁶. Populizm posiada wiele twarzy: może być wybieralną dyktaturą, demokracją, demokracją suwerenną — może też być użyciem propagandy i rządów silnej ręki w celu zaprowadzenia ustroju państwa socjalnego. Istnieją zatem pewne cechy powszechnie populizmu, które kładą się cieniem nawet na projektach dalekich od faszyzmu. Generalnie, populizm karmi się ludowym wyobrażeniem o demokracji jako suwerennej władzy ludu, czyli większości. W myśl tego mitu lud oddaje pełnię władzy przywódcy, który — jako wybrany demokratycznie — nie podlega ograniczeniom konstytucyjnym. Jako reprezentant suwerena przywódca ów ma rzekomy mandat do rozprawienia się z elitami, z czego korzysta, ustanawiając elity nowe, czyli swoich popleczników. Lider populistyczny często wchodzi na scenę w warunkach niepokojów społecznych, a więc częściowej anarchii, i obiecuje zaprowadzenie porządku, co też z upodobaniem i bez szacunku dla prawa czyni. Rządząc, epatuje społeczeństwo swą siłą i sprawczością, nie licząc się z prawami słabych i ustanawiając kult siły ponad sprawiedliwością. Wracając zatem do *meritum* sprawy: wszystko to nie wyklucza się ani z demokratyczną ideą reprezentowania — gdyż populistyczny lider faktycznie reprezentuje szeroką grupę obywateli, ani z demokratyczną ideą partycypacji — gdyż populizm rzeczywiście stwarza ludziom okazję do praktykowania demokracji bezpośredniej (plebiscytarnej). W konsekwencji zatem

³⁶ Zabieg ten stosuje Emmanuel Macron, łącząc gospodarkę wolnorynkową z państwem opiekuńczym. Sławomir Sierakowski określa Macrona „rasowym populistą”, a jego projekt polityczny nazywa „oświeconym populizmem”, dorzucając przy okazji, że: „populizm historycznie był raczej lewicowy niż prawicowy. Prawica zabrała go lewicy, gdy lewica zaczęła być elitarna” (Sierakowski, 2017). Populizm Macrona ogranicza się do antyestablishmentowości, składania gołosłownych obietnic oraz pobudzania uczuć dumy wśród mas obywateli. Rezygnuje zatem z operowania nacjonalizmem i ksenofobią, wprowadzając w ich miejsce ideę integracji europejskiej (nieco podobnie buduje autorytet polityczny Donald Tusk). Krótko mówiąc, oświecony populizm jest przeciwieństwem demagogii, opartej na resentymencie i fobiach, czyli takiej, jaką uprawia Nigel Farage czy Donald Trump.

możemy stwierdzić: demokracja nie wyklucza się z populizmem. Przywódca chce rządzić, a narzędzia po temu są sprawą dla niego drugorzędną. Czemu by więc nie sięgnąć po rozwiązania demokratyczne?

Ripostą na populizm ma być elitaryzm — przywództwo działających zgodnie z prawem, samoograniczających się i kompetentnych elit, które separują co prawda obywateli od polityki³⁷ — jednocześnie jednak gwarantują ustanowienie władzy powściągniętej się i uczciwej. Jak wygląda to w praktyce? Można odnieść wrażenie, że zbyt często zamiast budowy długotrwałego zaufania politycznego elity zrażają do siebie ciągłymi konfliktami, pustymi obietnicami, nadużyciami³⁸. Trzeba jednak dodać, że kiedy działają roztropnie (na przykład reformują system emerytalny w Polsce, podwyższając wiek emerytalny) — również zniechęcają do siebie obywateli i tracą poparcie. Okazuje się zatem, że populizm czerpie zyski zarówno z nadużyć elit, jak i z lęku przed inicjowanymi przez nie konstruktywnymi reformami. Populiści, trzymając establishment „w szachu” i odwołując się do negatywnych emocji społecznych, z łatwością przejmują dla siebie mit demokracji bezpośredniej. Jak zatem prezentuje się i co daje koncept demokracji zakorzenionej w zderzeniu z populizmem?

Merkel daje do ręki przemyślane narzędzia demokratycznej pracy u podstaw, ułatwia „mierzenie” demokracji, wyłapuje sprawnie czynniki osłabiające demokrację, wspiera praworządność i odpowiedzialność. Odrzuca radykalizm marksistowskich analiz kapitalizmu wraz z przynależną mu formą demokracji, przyjmując tym samym podejście bardziej wyważone i przydatne praktycznie, interesujące w czasach szybkich zmian, narastającego eurosceptycyzmu, globalnego rynku, nierówności i problemu uchodźczego. Przemyslenia politologa są aprobatą demokracji liberalnej, udoskonalają narzędzia jej badania, nie lekceważąc przy tym zagrożeń płynących ze strony kapitalizmu. Generalnie Merkel przedstawia zdystansowany, zaawansowany warsztatowo i wieloaspektowy ogląd stanu współczesnego systemu demokratycznego. Niestety — przy wszystkich zaletach — zastosowane narzędzia badawcze, obciążone „akademickością”, nie wnoszą się na ten poziom refleksji, który tworzyłby spójną i wyrazistą wizję zdolną wytworzyć nową mitologię, odporną na zagrożenia płynące ze strony populizmu. Koncepcja Merkela jest częścią historii tradycji demokratycznej, która nie daje zadowalającej odpowiedzi na współczesne wyzwania związane z populizmem. Na podparcie tej tezy można wysunąć dwa argumenty. Po pierwsze, demokracja sama lawiruje na granicy populizmu i antypopulizmu, po drugie, demokracja jest w gruncie rzeczy ideałem „burżuazyjnym”, to znaczy

³⁷ Zdecydowaną krytykę elitarnego ujęcia demokracji można odnaleźć w pismach Carole Pateman i Crawforda B. Macphersona (Guczalska, 2019). Zob. też *Teorie elit* (Beyme, 2007: 271 i n.).

³⁸ Za przykład może posłużyć postać Jeana-Claude’a Junckera, który pozwalał na unikanie przez międzynarodowe firmy wysokiego opodatkowania w Luksemburgu czy, mówiąc łagodniej, nie zwalczał tego procederu.

stanowiskiem osadzonym na idealizmie politycznym i wierze w to, że możliwe jest społeczeństwo polityczne o charakterze masowym, to znaczy egalitarne i zrjonalizowane (oświecone)³⁹.

Współczesna dyskusja o demokracji potrzebuje nowej mitologii, jakiegoś rodzaju namysłu, który zmierzyłby się z czarnym scenariuszem dotyczącym zwłaszcza uwarunkowań antropologicznych XXI wieku, to znaczy z uwzględnieniem faktu, że partycypacja demokratyczna (filar demokracji) przestała być dla ludzi atrakcyjna i również z tego powodu może zostać przejęta przez liderów populistycznych. Musimy sobie na nowo odpowiedzieć na pytanie, w jakim świecie chcemy żyć. W obrębie myśli politycznej zadań do wykonania jest wiele — należy do nich przede wszystkim: przewartościowanie ideałów leżących u podłoża demokracji, osadzenie idei wolności i równości w nowej formule obywatelstwa, przyjęcie do wiadomości (również w obrębie teorii polityki), że współcześnie jesteśmy społeczeństwem operującym nadmiarem podniet i stymulantów, to znaczy żyjącym w sieci — dosłownie i w przenośni. Obywatele mają dziś znacznie więcej obszarów praktykowania wolności niż rządzenie i samorząd. Demokracji zagraża współcześnie nadprodukcja bodźców społecznych, konformizm, znudzenie, a nawet obawa przed... samą demokracją. Obywatele chcą mieć zapewnione bezpieczeństwo i wolność — także od polityki demokratycznej. Problemem jest nie tylko jakość demokracji, współcześnie pod znakiem zapytania stało samo uczestnictwo we wspólnocie demokratycznej.

BIBLIOGRAFIA

- Analiza (2019). *Analiza Fundacji Bertelsmana: Europejska demokracja zagrożona. W Polsce coraz gorzej*. Online: <https://www.dw.com/pl/analiza-fundacji-bertelsmanna-europejska-demokracja-zagro%C5%BCona-w-polsce-coraz-gorzej/a-47781889> (21.01.2020).
- Antoszewski, A. (2018). Demokracja nieoliberalna jako projekt polityczny. *Przegląd Europejski*, 2, 11–31.
- Archer, R. (1995). Party strength and weakness in Columbia's besieged democracy (s. 43–71). W: S. Mainwaring, T. Scully (Red.). *Building democratic institutions: Party systems in Latin America*. Stanford: Stanford University Press.
- Bäcker, R. & Rak, J. (2019). Trajektoria trwania opancerzonych demokracji. *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*, 41(3), 63–82.
- Beyme, K. von. (2007). *Współczesne teorie polityczne*. Warszawa: Scholar.
- Blühdorn, I. (2013). *Simulative Demokratie — Neue Politik nach der postdemokratischen Wende*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.

³⁹ Perspektywę burżuazyjną obierają autorzy wprost deklarujący się jako lewicowi, dla których klasa robotnicza funkcjonuje po prostu w ramach kapitalizmu — nawet tacy myśliciele jak David Ost, piszący o prawicy przejmującej gniew robotników (Ost, 2007). Kapitalizm (wraz z przynależną mu formą demokracji) — powtarzając za Merkelem — „nie upadnie”. Perspektywę tę odrzucają konsekwentni marksiści — nie socjaldemokraci.

- Böckenförde, E.-W. (1991). *Staat, Verfassung, Demokratie. Studien zur Verfassungstheorie und zum Verfassungsrecht*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Borkowski, R. (2003). Definiowanie demokracji (s. 11–29). W: T. Biernat & A. Siwik (Red.). *Demokracja. Teorie. Idee. Instytucje*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Cerami, A. (2006). Why should central and eastern European societies still be considered as democracies at risk: An analysis of labour structure and preferences for one-party system. *Cahiers européens de Sciences Po*, 1, 1–25.
- Ciszewski, W. (2018). Czy demokracja to rządy większości wyłonionej w wyborach?. *Avant*, 10(1), 163–177.
- Crouch, C. (2004). *Post-democracy*. Oxford: Wiley.
- Crouch, C. (2013). *W kierunku postkryzysowej postdemokracji?*. Online: <http://www.institutobywatelski.pl/17306/komentarze/w-kierunku-postkryzysowej-postdemokracji> (06.01.2020).
- Crouch, C. (2015). *Osobliwa nie-śmierć neoliberalizmu*. (Przeł. Ł. Dominiak). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Crouch, C. (2017). *Narodowej suwerenności już nie ma*. Online: <https://kulturaliberalna.pl/2017/12/12/colin-crouch-wywiad-post-demokracja-polska/> (5.11.2020).
- Crozier, M.J., Huntington, S.P., & Watanuki, J. (1975). *The crisis of democracy*. New York: New York University Press.
- Cutright, P. (1963). National political development: Its measures and analysis. *American Sociological Review*, 28, 253–264.
- Dahl, R.A. (1971). *Polyarchy. Participation and opposition*. New Haven: Yale University Press.
- Dahl, R.A. (1989). *Democracy and its critics*. New Haven: Yale University Press.
- Dahl, R.A. & Stinebrickner, B. (2007). *Współczesna analiza polityczna*. (Przeł. P.M. Kazimierzczak). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Foa, R.S. & Mounk, Y. (2016). The danger of deconsolidation. *Journal of Democracy*, 27(3), 5–17.
- Guczalska, K. (2019). *Feminizm antykontraktowy Carole Pateman*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gutman, A. (1998). Demokracja (s. 530–543). W: R.E. Goodin & P. Pettit (Red.). *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*. (Przeł. C. Cieśliński & M. Poręba). Warszawa: Książka i Wiedza.
- Habermas, J. (1992). *Faktizität und Geltung — Beiträge zur Diskurstheorie des Rechts und des demokratischen Rechtsstaats*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Hadenius, A. (1994). The duration of democracy: Institutional vs. socioeconomic factors (s. 63–88). W: D. Beetham (Red.). *Defining and measuring democracy*. London: Sage.
- Huntington, S.P. (2009). *Trzecia fala demokratyzacji*. (Przeł. A. Dziurdzik). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Huq, A., Ginsburg, T., & Versteeg, M. (2018). The coming demise of liberal constitutionalism?. *University of Chicago Law Review*, 239, 239–255.
- Kasińska-Metryka, A. (2018). Demokracja liberalna w okowach nowego populizmu (s. 121–130). W: K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, & J. Wiśniewska-Grzelak (Red.). *Zmierzch demokracji liberalnej?* Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Kocemba, K. & Stambulski, M. (2020). Gotowanie żaby. Historia prawicowego konstytucjonalizmu w Polsce. *Kultura Liberalna*, 616(45). Online: <https://kulturaliberalna.pl/2020/10/30/kocemba-stambulski-historia-prawicowego-konstytucjonalizmu-w-polsce/> (12.12.2020).
- Kymlicka, W. (2009). *Współczesna filozofia polityczna*. (Przeł. A. Pawelec). Warszawa: Fundacja Aletheia.

- Lenkowski, B. (2019). *Jak zwyciężają demokracje?*. Online: <https://liberte.pl/jak-zwyciezaja-demokracje-2/> (01.02.2020).
- Lipset, S.M. (1959). Some social requisites of democracy: Economic development and political legitimacy. *American Political Science Review*, 53, 69–105.
- Lipset, S.M. (1993). Reflections on capitalism, socialism and democracy. *Journal of Democracy*, 4(2), 43–55.
- Locke, J. (1992). *Dwa traktaty o rządzie*. (Przeł. Z. Rau). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Merkel, W. (1994). Restriktionen und Chancen demokratischer Konsolidierung in postkommunistischen Gesellschaften: Ostmitteleuropa im Vergleich. *Berliner Journal für Soziologie*, 4, 463–484.
- Merkel, W. (Red.). (2000). *Systemwechsel* (t. 5: *Zivilgesellschaft und demokratische Transformation: Zivilgesellschaft und Transformation*). Leverkusen: Leske/Budrich Verlag.
- Merkel, W. (2002). Social Justice and the Three Worlds of Welfare Capitalism. *Archives Européennes de Sociologie*, 43(1), 59–91.
- Merkel, W. (2004). *Embedded and defective democracies*. W: A. Croissant & A. Merkel (Red.). Special issue of democratization: Consolidated or defective democracy?. *Problems of Regime Change*, 11(5), 33–58.
- Merkel, W. (2012). Embedded and defective democracies: Where does Israel stand? (s. 185–225). W: T. S. Hermann (Red.). *By the people, For the people, without the people? The emergence of (anti)political sentiment in Western democracies and Israel*. Jerusalem: The Israel Democracy Institute.
- Merkel, W. (2014a). Is capitalism compatible with democracy?. *Zeitschrift für Vergleichende Politikwissenschaft*, 8, 109–128.
- Merkel, W. (2014b). Is there a crisis of democracy?. *Democratic Theory*, 1(2), 11–25.
- Merkel, W. & Kneip, S. (Red.). (2018). *Democracy and crisis. Challenges in turbulent times*. Wiesbaden: Springer VS.
- Merkel, W. & Lauth, H.J. (1998). Systemwechsel und Zivilgesellschaft: Welche Zivilgesellschaft braucht die Demokratie?. *Aus Politik und Zeitgeschichte*, 6–7, 3–12.
- Merkel, W. & Mirko K. (2005). The economic state of development of Israel, the Czech Republic, Hungary, and Turkey: 1998–2003 (A comparison) (s. 244–259). W: R. Nathanson & S. Stetter (Red.). *The Israeli European policy network — reader*. Tel Aviv: Friedrich-Ebert-Stiftung.
- Merkel, W., Puhle, H.-J., Croissant, A., Eicher, C., & Thiery, P. (2003). *Defekte Demokratie* (t. 1: *Theorie*). Wiesbaden: Springer.
- Müller, J.-W. (2017). *Co to jest populizm?*. (Przeł. M. Sutowski). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Norris, P. (2011). *Democratic deficit: Critical citizens revisited*. Cambridge: Cambridge University Press.
- O'Connor, J. (1973). *The fiscal crisis of the State*. New York: Saint Martin's Press.
- O'Donnell, G. (1994). Delegative democracy. *Journal of Democracy*, 5(1), 55–70.
- Ost, D. (2007). *Kłeska Solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*. (Przeł. H. Jankowska). Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza S.A.
- Paffenholz, Th. & Spurk, Ch. (2006). Civil society, civic engagement, and peacebuilding. *Social Development Papers. Conflict Prevention and Reconstruction Paper*, 36. Online: http://siteresources.worldbank.org/INTCPR/Resources/WP36_web.pdf (02.02.2020).
- Pająk-Patkowska, B. & Rachwał, M. (2018). Jaka demokracja w Polsce? Możliwe kierunki rozwoju demokracji w świetle oczekiwań społecznych oraz postaw elit politycznych (s. 457–471). W: K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, & J. Wiśniewska-Grzelak (Red.). *Zmierzch demokracji liberalnej?*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

- Pietraszko-Furmanek, I. (2005). Społeczeństwo obywatelskie — zarys problematyki. *Zeszyty Naukowe Instytutu Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zarządzanie Publiczne*, 1, 35–44.
- Przeworski, A. (1988). Democracy as a contingent outcome of conflicts (s. 59–80). W: J. Elster & R. Slagstad (Red.). *Constitutionalism and democracy*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Przeworski, A. & Limongi, F. (1997). What makes democracies endure. *World Politics*, 49(1), 155–183.
- Puhle, H.-J. (2005). Democratic consolidation and „defective democracies”. *Estudio/Working Paper*, 47, 1–20.
- Reybrouck D. van. (2016). *Against elections. The case for democracy*. London: Bodley Head.
- Rosanvallon, P. (2011). Demokracja interakcyjna. *Res Publica Nowa*, 206. Online: <https://publica.pl/produkt/tyrania-opinii-nr-206> (06.01.2020).
- Sadurski, W. (2020). *Nie wzywajcie imienia konstytucji nadaremno*. Online: <https://wyborcza.pl/7,75968,26464835,nie-wzywajcie-imienia-konstytucji-nadaremno.html#s=BoxWyboMT> (05.11.2020).
- Schumpeter, J. (1995). *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. (Przeł. M. Rusiński). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sierakowski, S. (2017). *Populizm oświecony*. Online: <https://krytykapolityczna.pl/swiat/ue/sierakowski-macron-populizm-oswiecony/> (25.04.2020).
- Streeck, W. (2015). Comment on Wolfgang Merkel. Is capitalism compatible with democracy?. *Zeitschrift für Vergleichende Politikwissenschaft*, 9(1–2), 49–60.
- Szewczak, W. (2011). Jak zmierzyć demokrację? Skale pomiaru demokracji politycznej stosowane w politologii porównawczej. *Przegląd Politologiczny*, 1, 121–137.
- Szklarski, B. (2018). Populizm jako normalność w amerykańskiej demokracji (s. 131–149). W: K.A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, & J. Wiśniewska-Grzelak (Red.). *Zmierzch demokracji liberalnej?* Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Świeca, J. (2008). Współczesne demokracje. Analiza instytucjonalna. *De Doctrina Europea*, 5, 125–147.
- Tilly, Ch. (2008). *Demokracja*. (Przeł. M. Szczubiałka). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tocqueville, A. de. (1976). *O demokracji w Ameryce*. (Przeł. M. Król). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Vanhanen, T. (1989). The level of democratization related to socioeconomic variables in 147 states, 1980–1985. *Scandinavian Political Studies*, 12(2), 95–127.
- Weber, M. (2011). Polityka jako zawód i powołanie. W: M. Weber. *Racjonalność, władza, odczarowanie*. (Przeł. M. Holona). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Welch, S. (2013). *Hyperdemocracy*. New York: Palgrave Macmillan.
- Welzel, Ch. (2002). *Fluchtpunkt Humanentwicklung. Über die Grundlagen der Demokratie und die Ursachen ihrer Ausbreitung*. Wiesbaden: Westdeutscher Verlag.
- Zielonka, J. (2018). *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.